

Spokojne jest życie w Lawendówce, czyli świat na nowo

data aktualizacji: 2020.10.07 autor:



Gospodarze Lawendówki Grażyna Popowska-Soszka i Sylwester Soszka. (Justyna Napierała)

To jest coś pięknego, kiedy człowiek może podzielić się z innymi czymś wyjątkowym, mówi Sylwester Soszka, właściciel Lawendówki w Ossie. Z żoną przyjechali tutaj piętnaście lat temu. Wrażenie, to była miłość od pierwszego wejrzenia.

- Zobaczyłam kamienny budynek i wiedziałam, że to jest moje miejsce -mówi Grażyna Popowska-Soszka.

I teraz dzielą się nie tylko zbawienną mocą tej rośliny, wyrobami z niej wytworzonymi, potrawami ale też przywiązaniem do sztuki i jej krzewienia. Lawendówka ma to coś.

- Po obejrzeniu posiadłości wiedziałem, że czeka nas mnóstwo pracy - mówi pan Sylwester.

- Żartowaliśmy, że mamy automatyczne wejście, brama którą wystarczy lekko pchnąć i już się otwiera. Tak było, ale ile radości przyniosła ta praca samym gospodarzom i gościom. Znani są w okolicy, bo zapraszają wielu ciekawych ludzi, wśród nich artyści, malarze, muzycy. U nich odbywają

się plenery, koncerty, organizowane są warsztaty plastyczne, są właścicielami galerii. Jednym słowem, wszystko co przyjemne, to w Lawendówce. To charakter rośliny, która patronuje.

Lawenda posiada właściwości uspakajające, bakteriobójcze, znieczulające, podnosi odporność organizmu. Napary z lawendy uśmierzają ból głowy, migrenę, leczą bezsenność i depresję. Przy przeziębieniach, schorzeniach dróg oddechowych warto zastosować inhalacje z dodatkiem olejku lawendowego. Gospodarze Lawendówki zawsze czekają na gości z pysznościami, oczywiście przyprawionymi nutką lawendy. Często mają własnymi serami, ciastami, masłem domowego wyrobu. Zapraszamy na warsztaty plastyczne, florystyczne, rzeźbiarskie i inne. W galerii są prace malarskie, wyroby rękodzielnicze, można je podziwiać. Właściciele często wspominają początki...

- Pamiętam jak powstała Lawendówka, było to w ramach realizacji projektu: Sieć Wiosek Tematycznych w Krainie, w regionie pojawiły się wioski tematyczne jak: różana, pomidorowa, wiśniowa, rybna, jabłkowa, dębowa i nasza galeria - mówi Grażyna Popowska-Soszka. Ona sama dla Lawendówki zmieniała życie. Zdecydowała się przejść na wcześniejszą emeryturę, była nauczycielką plastyki w szkole. Dziś talent i pasja przydają się podczas organizowanych warsztatów.

- We wrześniu 2019 roku zdecydowaliśmy się zamieszkać w Ossie na stałe,

- dodaje właścicielka Lawendówki. Dziś przyznaje, że zmiana życia na Lawendówkę była jedną z najlepszych decyzji.

- Jestem szczęśliwa, wyciszona, naprawdę spełniona - puentuje delikatnie się uśmiechając. Aurę tego miejsca odczuwają ludzie, którzy tutaj trafiają, jest im dobrze, i wracają ponownie. Często pytają o agroturystykę, której małżeństwo nie prowadzi. Jednak częstotliwość tych pytań powoduje, że pani Grażyna już zaczyna dyskutować z mężem o ewentualnej realizacji takiego projektu.

- Rozmawiamy - mówią tajemniczo.

- Na naszej drodze stają fantastyczni ludzie, nie ma przypadków - dodają zgodnie na koniec naszego spotkania.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/37095-spokojne-jest-zycie-w-lawendowce-czyli-swiat-na-nowo>